

foto: T. Gąsny



– Nie może być tak, że w Europie, jednej z najbogatszych części świata, pracownik nie może utrzymać siebie i swojej rodziny. Nie może być tak, żeby po zakończeniu kariery zawodowej nie mógł spokojnie żyć za godziwą emeryturę – podkreśla Józef Niemiec z Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych. – Europa się bogaci, tylko korzyści z tego bogacenia czerpią ci, którzy dysponują kapitałem.

Sytuacja materialna, w jakiej znajdują się dziś niektóre osoby po przepracowaniu całego życia, woła o pomstę do nieba.

Mieczysław Sękowski, który na manifestację przyjechał z Głubczyc (woj. opolskie) był zatrudniony jako kierowca, później jako budowlaniec. Ma 38-letni staż pracy, a dostaje 780 zł emerytury. Choruje na serce i prostatę, ale nie stać go na wykupienie niezbędnych lekarstw.



– Przeszedłem na wcześniejszą emeryturę, otrzymuję 80 proc. jej nominalnej wysokości. Obiecywano, że jak skończę 65 lat to dostanę 100 proc., a teraz mówią, że ustawa się zmieniła i dostaję zaledwie 100 zł więcej. Pobierałem 680, teraz mam 780

zł – opowiada. – Jestem po dwóch zawałach. Do końca życia powinienem brać trzy rodzaje tabletek, które miesięcznie kosztują 120 złotych. Nie stać mnie na kupowanie tych leków. Jak już nic nie mam, to czasem idę do opieki społecznej. Przedstawiam ra-

chunki na 300 zł, to 100 zł mi nieraz zwrócą.

Polityka społeczna to wielkie kłamstwo

O godziwych warunkach zatrudnienia z całą pewnością nie

foto: M. Jasonek